



FILHARMONIA
SZCZECIN





Szanowni Państwo,

dobrym obyczajem przyjętym w salach koncertowych jest oklaskiwanie wykonawców wieloczęściowego utworu dopiero po jego zakończeniu. Krótkie przerwy między poszczególnymi częściami wypełnione są ciszą. Brawa między częściami, a jeszcze gorzej – w trakcie dłuższej pauzy mogą rozpraszać wykonawców oraz innych słuchaczy, a przez to zburzyć budowane przez muzykę napięcie i nastrój.



Piątek – 16 stycznia 2026 roku – godz. 19.00

Z kilku stron świata

Koncert symfoniczny

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii
im. Mieczysława Karłowicza w Szczecinie

Andrea Obiso skrzypce
Ken-David Masur dyrygent

W programie:

RALPH VAUGHAN WILLIAMS
Norfolk Rhapsody nr 1 [12']

BENJAMIN BRITTEN
Koncert skrzypcowy d-moll op. 15 [32']
– Moderato con moto – Agitato – Tempo primo
– Vivace – Animando – Largamente – Cadenza
– Passacaglia. Andante lento

/przerwa/

WOLFGANG AMADEUS MOZART
Uwertura do opery *Wesele Figara* KV 492 [5']

WOLFGANG AMADEUS MOZART
Symfonia nr 38 D-dur *Praska* KV 504 [27']
– Adagio – Allegro
– Andante
– Finale. Presto



ANDREA OBISO

Urodzony w Palermo i uznany przez krytyków za *enfant prodige*, naukę gry na skrzypcach i fortepianie rozpoczął w wieku sześciu lat pod kierunkiem rodziców. Już jako dwunastolatek zadebiutował jako solista – towarzyszyła mu wówczas Orchestra Sinfonica Siciliana. Jest laureatem wielu międzynarodowych konkursów, w tym ARD International Violin Competition w Monachium (2017), gdzie otrzymał również nagrodę specjalną za najlepszą interpretację suity Avnera Dormana *For Solo Violin*, utworu zamówionego specjalnie na potrzeby konkursu.

W 2019 roku ukończył studia w klasie mistrzowskiej Aarona Rosanda i Midori Goto w prestiżowym Curtis Institute of Music w Filadelfii, jako stypendysta programu Eileen Rosenau. Kształcił się także w Nowym Jorku u Sheryl Staples, koncertmistrzyni New York Philharmonic i wykładowczyni Juilliard School. W latach 2005–2015 był jednym z najmłodszych uczestników kursów Accademia Musicale Chigiana w Sienie, w klasie Borisa Belkina, u którego – już jako student Konserwatorium Muzycznego w Maastricht – kontynuował naukę, uzyskując w 2016 roku dyplom z najwyższą oceną.

Do najważniejszych wydarzeń w jego karierze należą występy z Symphonieorchester des Bayerischen Rundfunks, Münchener Kammerorchester, Shanghai Symphony Orchestra, Sendai Philharmonic Orchestra, Aichi Central Symphony Orchestra, Orchestra Sinfonica di Roma, Orchestra del Teatro Massimo Bellini di Catania, Filarmonica del Teatro Comunale di Bologna, Orchestra Sinfonica di Sanremo, Orkest der Lage Landen, Orchestra del Teatro Massimo di Palermo, Orchestra Fondazione Arturo Toscanini di Parma i in.

W ubiegłym sezonie Andrea Obiso zadebiutował w Berliner Philharmonie z Deutsches Symphonie-Orchester Berlin; koncert został zarejestrowany i wyemitowany przez Deutschlandfunk Kultur oraz RBB Radio. W tym samym roku odbył również trasę koncertową po Niemczech, Finlandii i Japonii.

Artysta gra na skrzypcach „Giuseppe Guarneri del Gesù” z 1741 roku, użyczonych mu przez NPO „Yellow Angel”. Posługuje się smyczkiem sygnowanym „É. Pajeot”, należącym do Nippon Violin Co. Ltd. z Tokio.





KEN-DAVID MASUR

Okrzyknięty *wytrawnym, a zarazem błyskotliwym dyrygentem o niezaprzeczalnej charyzmie* (Leipziger Volkszeitung), Ken-David Masur już siódmy sezon pełni funkcję dyrektora muzycznego Milwaukee Symphony Orchestra oraz głównego dyrygenta formacji edukacyjnej Chicago Symphony's Civic Orchestra.

Z zespołem Milwaukee Symphony Orchestra realizuje nowatorsko skonstruowane projekty – wymienić tu można m.in. festiwal poświęcony muzyce lat 30. XX wieku oraz coroczny Bach Festival: hołd dla barokowego mistrza jako stałego punktu odniesienia w świecie podlegającym nieustannym zmianom.

Ken-David Masur współpracował z czołowymi orkiestrami świata, m.in. z Los Angeles Philharmonic, San Francisco Symphony, Detroit Symphony Orchestra, Minnesota Orchestra, Rochester Philharmonic Orchestra, Kristiansand Symphony Orchestra, Orchestre National de France w Paryżu oraz Yomiuri Nippon Symphony Orchestra w Tokio. Regularnie występuje na najważniejszych estradach i festiwalach (Tanglewood, Ravinia, Grant Park, Hollywood Bowl, Verbier Festival). W przeszłości był dyrygentem-asystentem Boston Symphony Orchestra i San Diego Symphony, głównym dyrygentem gościnnym Münchner Symphoniker oraz dyrygentem-rezydentem San Antonio Symphony.

Edukacja muzyczna i praca z młodym pokoleniem artystów są dla niego priorytetem. Obok pracy ze wspomnianą Civic Orchestra prowadził kursy mistrzowskie i koncerty w Peck School of the Arts (University of Wisconsin-Milwaukee), New England Conservatory, Manhattan School of Music, Boston University, Boston Conservatory, Bunka Kaikan Chamber Orchestra (Tokio), Tanglewood Music Center Orchestra oraz w Juilliard School (w ubiegłym sezonie kierował cenioną Juilliard Orchestra).

Ken-David Masur jest także gorliwym orędownikiem muzyki współczesnej. Dokonał kilkudziesięciu prawykonań: wiele z nich odbyło się podczas Chelsea Music Festival – corocznego letniego festiwalu w Nowym Jorku, założonego i kierowanego przez Masurą i jego żonę, pianistkę Melindę Lee Masur.



Z kilku stron świata

Na początku XX stulecia **Ralph Vaughan Williams** (1872–1958) zwrócił się ku systematycznemu zbieraniu angielskich pieśni ludowych, szczególnie na wschodnich krańcach swego kraju. Owocem tej fascynacji stały się trzy *Norfolk Rhapsodies*, skomponowane w latach 1906–1907 jako załączek większego dzieła inspirowanego folklorem regionu. Do repertuaru na stałe weszła jedynie ***Norfolk Rhapsody nr 1***, którą kompozytor poprawił w 1914 roku; druga zachowała się we fragmentach (i w ostatnich latach bywa przywracana w formie rekonstrukcji), trzecia natomiast uchodzi za bezpowrotnie zaginioną.

Początek pierwszej rapsodii przywołuje szeroką, otwartą przestrzeń wschodniej Anglii – krajobraz równin, nieba i morza. Altówka wprowadza cytat z pieśni żeglarskiej *The Captain's Apprentice*: melodii melancholijnej, tragicznej i przejmująco pięknej, która staje się osią całego utworu i nadaje mu niemal hipnotyzujący charakter. W dalszym przebiegu muzyki pojawiają się również odniesienia do innych melodii ludowych (m.in. *The Basket of Eggs* oraz *A Bold Young Sailor*, intonowanej przez rżek angielski). Tematy te ulegają przekształceniom, przenikają się i dialogują ze sobą, tworząc sugestywną wizję świata, w którym spletały się obrazy wsi, morza i społeczności zamieszkującej hrabstwo Norfolk. (12')

Koncert skrzypcowy d-moll op. 15 (1939) Benjamina Brittena (1913–1976) powstawał w cieniu nadchodzącej katastrofy wojennej. Po raz pierwszy został wykonany w Nowym Jorku w 1940 roku. Solistą był Antonio Brosa, którego niezwykła wirtuozeria skłoniła kompozytora do znacznego rozbudowania partii skrzypiec – wprowadzone pomysły Britten z czasem łagodził w kolejnych rewizjach partytury (1950, 1958). Utwór stał się swoistym *requiem* poświęconym brytyjskim ochotnikom poległym po stronie republikanów w hiszpańskiej wojnie domowej.

„Jedną z wielu trudności związanych z tym utworem jest jego forma – nie odpowiada ona tradycyjnemu schematowi, w myśl którego między dwiema szybkimi częściami znajduje się ogniwo utrzymane w tempie wolnym. Zastanawiam się, czy jednym z powodów, dla których dzieło Brittena tak długo nie zyskało stałego miejsca w repertuarze, jest fakt, że kończy się ono wyciszeniem, nie zaś tryumfalnym finałem, który z pewnością wywołałby entuzjastyczne oklaski publiczności. Kolejnym wyzwaniem jest tu napięcie między poetyckim liryzmem a surowością brzmienia: momenty brutalnej ekspresji muszą wyrzeź-

odpowiedni efekt, by partie refleksyjne i pełne powabu mogły należycie za-
brzmieć, tworząc wrażenie zmagania przeciwstawnych sił” – stwierdziła swego
czasu Tasmin Little, wybitna interpretatorka Koncertu d-moll.

Ten wewnętrzny dramat znajduje odbicie w konstrukcji utworu. Część pierw-
sza swobodnie traktuje formę sonatową — w repryzie nie powraca drugi te-
mat. Ogniwo drugie przybiera postać nerwowego, niekiedy wręcz agresywnego
scherza, zwieńczonego rozbudowaną kadencją solisty, która prowadzi do
finału. Jest nim *passacaglia*, której temat intonują puzony – tak rozpoczyna się
cykl wariacji, mocno zróżnicowanych pod względem nastroju. Dzieło zamyka
długa i przejmująca koda: powolne sekwencje akordów orkiestry otrzymują
odpowiedź w postaci lamentu skrzypiec, który ostatecznie gaśnie w wysokim
trylu między dźwiękami *fis* i *f*, w osobliwym zawieszeniu między D-dur i d-moll.
Britten pisał tę muzykę w roku 1939, gdy los świata wisiał na włosku, przy-
szłość rysowała się niejasno... (32')

Libretto opery **Wesele Figara KV 492** (*Le nozze di Figaro*, 1786) **Wolfganga Ama-
deusa Mozarta** (1756–1791) oszałamia zmiennością wydarzeń i zaskakujący-
mi zwrotami akcji: oto szalony dzień, w którym rzeczywistość okaże się zupeł-
nie inna, niż się spodziewano... Uwertura znakomicie zapowiada całą historię.
Początek jest dyskretny, ale muzyka stopniowo nabiera żywiołowego przyspie-
szenia, w którym słyszać eksplozję emocji. A wszystko to ujęte w specyficzną
– gdyż pozbawioną przetworzenia – formę allegra sonatowego. (5')

„Tutaj o niczym innym się nie mówi, tylko o *Figarze*. Wszędzie się gra, śpiewa,
nuci i gwizdże tylko *Figara*. Żadna opera nie wzbudza takiego zainteresowania,
jak *Figaro*, nic tylko *Figaro*. Zaiste, ogromny to dla mnie zaszczyt!” – pisał Mo-
zart w liście z Pragi w styczniu 1787 roku. W przeciwieństwie do Wiednia, gdzie
opera nie wywarła szczególnego wrażenia i szybko zniknęła z repertuaru,
w mieście nad Wełtawą wywołała autentyczny entuzjazm. Praska publiczność
zapragnęła usłyszeć twórcę także w sali koncertowej, Mozart zatem wystąpił
tam na koncercie, podczas którego nie tylko olśnił słuchaczy jako pianista,
lecz także zaprezentował im nowe dzieło orkiestrowe – była to ***Symfonia D-dur*
KV 504** (1786), zwana dziś powszechnie *Praską*.

Być może kompozytor nawiązał tu (już po raz ostatni) do dawniejszego, trzy-
częściowego włoskiego modelu symfonii – stosowanego przez wielu, zanim
w tradycji austriackiej i niemieckiej ustalił się zwyczaj wstawiania menueta
(który później stanie się scherzem). Ów zagadkowy kształt utworu tak kome-



tuje William Stafford: „Opowieść, że XXXVIII *Symfonia D-dur* (czyli *Praska*) ma tylko trzy części, bo radykał Mozart ochoczo pominął dworski menuet, aby sprawić uciechę radykalnemu miastu, staje się wątpliwa za sprawą poglądu Alana Tysona, iż trzyczęściowa forma dzieła zrodziła się przypadkowo. Mozart bowiem zamierzał wykonać trzyczęściową XXXI *Symfonię D-dur* (czyli *Paryską*), ale z nowym zakończeniem; później się zorientował, że nie pasuje ono do pierwszych dwóch części – zmienił więc i te. W każdym razie nie było wcale tak, że w 1786 roku symfonię czteroczęściową uważano za niemal powszechną normę. W poprzedniej dekadzie Mozart komponował przecież dla salzburskiego dworu symfonie bez menuetów” (przeł. Jacek Lang).

Często i chętnie pisano o swoistej „operowej dramaturgii” tego dzieła – wydaje się, że wyobraźnia Mozarta-dramaturga nie znała granic gatunkowych... Istotnie, solenna introdukcja (*Adagio*) może kojarzyć się ze światem *Don Giovanniego*, pisanego w tymże 1787 roku dla Pragi, główny temat pierwszej części (*Allegro*) zdaje się zapowiadać uwerturę do *Czarodziejskiego fletu*, wreszcie w pierwszych taktach finału dostrzeżono podobieństwo do duetu *Aprite presto, aprite* z II aktu *Wesela Figara*. Ta mnogość powiązań każe niekiedy widzieć w tej muzyce szereg „scen operowych” skomponowanych do nieujawnionego libretta, wyczuwalny w *Symfonii D-dur* szczególnie spłot powagi i komizmu kusi do najróżnorodniejszych odczytań. I tak – podczas gdy u jednych (na przykład u Alfreda Einsteina) ostatnie ogniwo „przy całej swej pozornej pogodzie i rzeczywistej doskonałości pozostawia wręcz ranę w duszy, piękno splata się tu ze śmiercią” – inni (jak Volker Scherliess) dostrzegają w finale przede wszystkim beztroską, młodzieńczą werwę i erotyczno-komediowe napięcie, wyrażone w „przeplataniu się partii skrzypiec i instrumentów dętych drewnianych, które nadają utworowi eteryczną barwę”. (27')

Piotr Urbański



ZAPRASZAMY NA KOLEJNE KONCERTY

23.01

pt, 19:00

Fantastyczna ostateczność

koncert symfoniczny

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii w Szczecinie

Tymoteusz Bies fortepian

Przemysław Neumann dyrygent

W. A. MOZART – Uwertura do opery *Don Giovanni* KV 527

F. LISZT – Totentanz S. 126 na fortepian i orkiestrę

H. BERLIOZ – Symfonia fantastyczna op. 14

24.01

sb 19:00

Pomniki symfoniki – Berlioz

koncert symfoniczny

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii w Szczecinie

Przemysław Neumann dyrygent

H. BERLIOZ – Symfonia fantastyczna op. 14

28.01

śr 19:00

Na pograniczu

koncert kameralny

Filippo Del Noce flet

Joanna Kowalczyk flet

Rafał Kowalczyk fortepian

Karol Nasiłowski kontrabas

Krzysztof Kołłątaj zestaw perkusyjny

C. BOLLING – I i II Suita na flet i trio jazzowe (wybór)





Sehr geehrte Damen und Herren,

bei mehrteiligen Kompositionen ist es im Konzertsaal allgemein üblich, erst nach dem Verklingen des Gesamtwerkes zu applaudieren.

In den kurzen Pausen zwischen den einzelnen Sätzen herrscht Stille.

Applaus zwischen den Sätzen oder gar während einer längeren Pause im Stück kann Musiker und Zuhörer ablenken und so die durch die Musik geschaffene Spannung und Stimmung zunichtemachen.



Freitag – 16. Januar 2026 – 19:00 Uhr

Aus verschiedenen Teilen der Welt

Sinfoniekonzert

Sinfonieorchester
der Mieczysław-Karłowicz-Philharmonie Szczecin

Andrea Obiso Violine
Ken-David Masur Leitung

Programm:

RALPH VAUGHAN WILLIAMS
Norfolk Rhapsody Nr. 1 [12']

BENJAMIN BRITTEN
Violinkonzert d-Moll op. 15 [32']
– Moderato con moto – Agitato – Tempo primo
– Vivace – Animando – Largamente – Cadenza
– Passacaglia. Andante lento

/Pause/

WOLFGANG AMADEUS MOZART
Ouvertüre zur Oper *Le nozze di Figaro* KV 492 [5']

WOLFGANG AMADEUS MOZART
Sinfonie Nr. 38 D-Dur (*Prager Sinfonie*) KV 504 [27']
– Adagio – Allegro
– Andante
– Finale. Presto





ANDREA OBISO

Geboren in Palermo und von der Kritik als *enfant prodige* gefeiert, begann er bereits im Alter von sechs Jahren mit dem Violin- und Klavierspiel unter Anleitung seiner Eltern. Mit zwölf Jahren debütierte er als Solist, begleitet vom Orchestra Sinfonica Siciliana. Er ist Preisträger zahlreicher internationaler Wettbewerbe, darunter des Internationalen ARD-Musikwettbewerbs in München (2017), wo er zudem einen Sonderpreis für die beste Interpretation der speziell für den Wettbewerb in Auftrag gegebenen Suite *For Solo Violin* von Avner Dorman erhielt.

2019 schloss er sein Studium in der Meisterklasse von Aaron Rosand und Midori Goto am renommierten Curtis Institute of Music in Philadelphia als Stipendiat des Eileen Rosenau-Programms ab. Darüber hinaus nahm er Unterricht bei Sheryl Staples, Konzertmeisterin des New York Philharmonic und Dozentin an der Juilliard School. Zwischen 2005 und 2015 gehörte er zu den jüngsten Teilnehmern der Kurse an der Accademia Musicale Chigiana in Siena in der Klasse von Boris Belkin, bei dem er auch als Student des Konservatoriums Maastricht studierte und 2016 sein Diplom mit Auszeichnung erwarb.

Zu den Höhepunkten seiner Karriere zählen Auftritte mit dem Symphonieorchester des Bayerischen Rundfunks, dem Münchener Kammerorchester, dem Shanghai Symphony Orchestra, dem Sendai Philharmonic Orchestra, dem Aichi Central Symphony Orchestra, dem Orchestra Sinfonica di Roma, dem Orchestra del Teatro Massimo Bellini di Catania, dem Filarmonica del Teatro Comunale di Bologna, dem Orchestra Sinfonica di Sanremo, dem Orkest der Lage Landen, dem Orchestra del Teatro Massimo di Palermo und dem Orchestra Fondazione Arturo Toscanini di Parma.

In der vergangenen Saison debütierte Andrea Obiso in der Berliner Philharmonie mit dem Deutschen Symphonie-Orchester Berlin; das Konzert wurde vom Deutschlandfunk Kultur und RBB Radio aufgezeichnet und ausgestrahlt. Im selben Jahr unternahm er eine Tournee durch Deutschland, Finnland und Japan.

Er spielt eine Violine „Giuseppe Guarneri del Gesù“ aus dem Jahr 1741, die ihm von der NPO „Yellow Angel“ zur Verfügung gestellt wird, und verwendet einen mit „É. Pajeot“ signierten Bogen aus dem Besitz der Nippon Violin Co. Ltd. in Tokio.





KEN-DAVID MASUR

Als versierter und zugleich brillanter Dirigent von unbestreitbarer Ausstrahlung (Leipziger Volkszeitung) leitet Ken-David Masur nunmehr in der siebten Saison das Milwaukee Symphony Orchestra als Musikdirektor sowie die Chicago Symphony's Civic Orchestra als Hauptdirigent.

Mit dem Milwaukee Symphony Orchestra realisiert er innovative Projekte, darunter ein Festival zur Musik der 1930er Jahre sowie den jährlichen Bach Festival – eine Hommage an den Barockmeister als festen Orientierungspunkt in einer sich stetig wandelnden Welt.

Er arbeitete mit führenden Orchestern weltweit zusammen, u.a. mit dem Los Angeles Philharmonic, dem San Francisco Symphony, dem Detroit Symphony Orchestra, dem Minnesota Orchestra, dem Rochester Philharmonic Orchestra, dem Kristiansand Symphony Orchestra, dem Orchestre National de France in Paris und dem Yomiuri Nippon Symphony Orchestra in Tokio. Regelmäßig tritt er in den bedeutendsten Musikzentren auf, darunter Tanglewood, Ravinia, Grant Park, Hollywood Bowl sowie beim Verbier Festival. Zuvor war er Assistenzdirigent beim Boston Symphony Orchestra und dem San Diego Symphony Orchestra, Erster Gastdirigent der Münchner Symphoniker und Resident Conductor beim San Antonio Symphony Orchestra.

Musikalische Ausbildung und die Arbeit mit jungen Künstlergenerationen haben für ihn höchste Priorität. Neben seiner Tätigkeit bei der Civic Orchestra leitete er Meisterkurse und Konzerte an der Peck School of the Arts (University of Wisconsin-Milwaukee), dem New England Conservatory, der Manhattan School of Music, der Boston University, dem Boston Conservatory, beim Bunka Kaikan Chamber Orchestra, dem Tanglewood Music Center Orchestra sowie an der Juilliard School (wo er in der vergangenen Saison das renommierte Juilliard Orchestra leitete).

Ken-David Masur ist ein leidenschaftlicher Förderer zeitgenössischer Musik. Er brachte mehrere Dutzend Werke zur Uraufführung, viele davon beim Chelsea Music Festival – dem jährlichen Sommerfestival in New York, das er gemeinsam mit seiner Frau, der Pianistin Melinda Lee Masur, gegründet hat und stets leitet.



Aus verschiedenen Teilen der Welt

Zu Beginn des 20. Jahrhunderts wandte sich **Ralph Vaughan Williams** (1872–1958) der systematischen Sammlung englischer Volkslieder zu, insbesondere in den östlichen Regionen seines Landes. Aus dieser lebenslangen Faszination gingen die drei *Norfolk Rhapsodies* hervor, die in den Jahren 1906–1907 als Keimzelle eines größeren, vom regionalen Volksgut inspirierten Projekts entstanden. Dauerhaften Eingang ins Repertoire fand allein die **Norfolk Rhapsody Nr. 1**, die der Komponist 1914 überarbeitete; die zweite ist nur fragmentarisch überliefert und wird in jüngerer Zeit gelegentlich in rekonstruierten Fassungen aufgeführt, während die dritte als unwiederbringlich verloren gilt.

Der Beginn der ersten Rhapsodie evoziert die weite, offene Landschaft Ostenglands – ein Panorama aus Ebenen, Himmel und Meer. Bald darauf führt die Viola ein Zitat des Seemannslieds *The Captain's Apprentice* ein: eine melancholische, tragische und von eindringlicher Schönheit geprägte Melodie, die zum inneren Zentrum des Werkes wird und ihm eine beinahe hypnotische Wirkung verleiht. Im weiteren Verlauf treten auch Anspielungen auf andere Volksmelodien hinzu, darunter *The Basket of Eggs* sowie *A Bold Young Sailor*, intoniert vom Englischhorn. Diese Themen werden fortwährend verwandelt, miteinander verflochten und dialogisch gegeneinander geführt und formen so ein eindrucksvolles Klangbild einer Welt, in der sich Bilder von Dorfleben, Meer und der Gemeinschaft der Bewohner der Grafschaft Norfolk miteinander verbinden. (12')

Das **Violinkonzert d-Moll op. 15** (1939) von **Benjamin Britten** (1913–1976) entstand im Schatten der heraufziehenden Katastrophe des Zweiten Weltkriegs. Seine Uraufführung fand 1940 in New York statt; Solist war Antonio Brosa, dessen außergewöhnliche Virtuosität den Komponisten zu einer erheblichen Ausweitung der Solopartie veranlasste – Eingriffe, die Britten in späteren Revisionen der Partitur (1950, 1958) wieder mäßigte. Das Werk gewann den Charakter eines musikalischen Requiems für jene britischen Freiwilligen, die auf Seiten der Republikaner im Spanischen Bürgerkrieg gefallen waren.

„Eine der vielen Herausforderungen dieses Werkes liegt in seiner formalen Anlage, die nicht dem traditionellen Konzertmodell entspricht, wonach sich zwischen zwei schnellen Sätzen ein langsamer befindet. Ich frage mich, ob einer der Gründe dafür, dass Brittens Konzert so lange keinen festen Platz im





Repertoire finden konnte, darin liegt, dass es leise ausklingt und nicht in einem triumphalen Finale endet, das mit Sicherheit begeisterten Applaus ausgelöst hätte. Ein weiteres Spannungsfeld ergibt sich aus der Gegenüberstellung von lyrischer Zartheit und klanglicher Herbheit: Momente brutaler Expressivität müssen ihre volle Wirkung entfalten, damit die poetischen und kontemplativen Passagen mit entsprechender Eindringlichkeit erklingen können und so der Eindruck eines Ringens widerstreitender Kräfte entsteht“, stellte Tasmin Little fest, eine der herausragenden Interpretinnen des Konzerts.

Dieses innere Drama spiegelt sich eindrucksvoll in der Bauweise des Werkes wider. Der erste Satz behandelt die Sonatenform mit großer Freiheit – das Nebenthema kehrt in der Reprise nicht zurück. Der zweite Satz erscheint als nervöses, bisweilen fast aggressives Scherzo, das in eine ausgedehnte Solokadenz überleitet und unmittelbar in das Finale führt. Dieses ist eine Passacaglia, deren Thema von den Posaunen angestimmt wird und einen Variationszyklus eröffnet, der in Stimmung und Ausdruck höchst kontrastreich gestaltet ist. Den Abschluss bildet eine lange, ergreifende Coda: Die langsamen orchestralen Akkordfolgen werden von dem innigen, klagenden Spiel der Violine beantwortet, das schließlich in einem hohen Triller zwischen *fis* und *f* verhallt, in eigentümlicher Schwebel zwischen D-Dur und d-Moll. Britten komponierte diese Musik im Jahr 1939, als das Schicksal der Welt auf Messers Schneide stand und die Zukunft in düsterer Ungewissheit lag... (32')

Das Libretto der Oper *Le nozze di Figaro* KV 492 (*Die Hochzeit des Figaro*, 1786) von **Wolfgang Amadeus Mozart** (1756–1791) fesselt das Publikum durch überraschende Wendungen der Handlung: Gezeigt wird ein geradezu verrückter Tag, an dem sich alles völlig anders erweist, als man es erwartet hatte. Die Ouvertüre führt ausgezeichnet in die gesamte Geschichte ein. Sie beginnt verhältnismäßig ruhig, gewinnt aber allmählich an Lebhaftigkeit, bis die Emotionen förmlich explodieren – und all dies eingebettet in die eigentümliche Sonatensatzform ohne Durchführung. (5')

„Hier wird von nichts gesprochen als vom *Figaro*; nichts gespielt, geblasen, gesungen und gepfiffen als *Figaro*; keine Oper besucht als *Figaro* – und ewig *Figaro*; gewiß große Ehre für mich!“ – schrieb Mozart in einem Brief aus Prag im Januar 1787. Im Gegensatz zu Wien, wo die Oper kaum Eindruck hinterließ und rasch aus dem Repertoire verschwand, entfachte sie in der Stadt an der Moldau regelrechten Enthusiasmus. Das Prager Publikum wollte den Komponisten auch im Konzertsaal erleben, und so trat Mozart dort bei einer „Aka-



demie“ auf, bei der er nicht nur als Pianist glänzte, sondern auch ein neues Orchesterwerk präsentierte – die **Sinfonie D-Dur KV 504** (1786), die heute allgemein als „Prager Sinfonie“ bekannt ist.

Vielleicht knüpfte der Komponist hier – zum letzten Mal – an das ältere, dreisätzig italienische Sinfonie-Modell an, das viele vor ihm verwendeten, bevor sich in der österreichischen und deutschen Tradition das Einfügen eines Menuetts (das später zum Scherzo werden sollte) durchsetzte. Über diese rätselhafte Anlage des Werks schreibt William Stafford: „Die Behauptung, dass die 38. *Sinfonie D-Dur* (die *Prager Sinfonie*) nur drei Sätze habe, weil der radikale Mozart das höfische Menuett willig ausließ, um einer ebenso radikalen Stadt Freude zu machen, wird durch Alan Tysons Ansicht zweifelhaft, wonach die dreisätzig Form des Werkes eher zufällig entstand. Mozart hatte zunächst die dreisätzig 31. *Sinfonie D-Dur* (die *Pariser Sinfonie*) mit einem neuen Finale aufführen wollen; später bemerkte er, dass dieses nicht zu den ersten beiden Sätzen passte – und änderte daher auch diese. Auf jeden Fall galt 1786 eine vierteilige Sinfonie keineswegs als beinahe allgemein verbindliche Norm. In den Jahren zuvor komponierte Mozart für den Salzburger Hof Sinfonien ohne Menuette“.

Häufig wurde auf die eigentümliche „opernhafte Dramatik“ dieses Werks hingewiesen – Mozarts Vorstellungskraft als Dramaturg scheint keine Gattungsgrenzen zu kennen. In der Tat erinnert die feierliche Einleitung (*Adagio*) an die Klangwelt des *Don Giovanni*, der im selben Jahr 1787 für Prag entstand; das Hauptthema des ersten Satzes (*Allegro*) deutet auf die Ouvertüre zur *Zauberflöte* voraus, und in den ersten Takten des Finales wurde eine Ähnlichkeit zum Duett *Aprite presto, aprite* aus dem 2. Akt von *Le nozze di Figaro* erkannt. Diese Vielzahl an Bezügen lässt die Musik mitunter wie eine Reihe von „Opernszenen“ erscheinen, als wäre sie zu einem imaginären Libretto komponiert. Der besondere Zusammenhang von Ernst und Komik in der *Sinfonie D-Dur* lädt zu den unterschiedlichsten Interpretationen ein. So hinterlässt der Schlusssatz bei manchen – etwa Alfred Einstein – „bei aller scheinbaren Heiterkeit und wirklichen Vollkommenheit geradezu eine Wunde in der Seele; mit der Schönheit verbunden ist der Tod“, während andere – wie Volker Scherliess – im Finale vor allem die sorglose, jugendliche Lebendigkeit und die erotisch-komische Spannung erkennen, ausgedrückt im „Wechselspiel von Violinen und Holzbläsern, die dem Satz eine ätherische Farbigkeit verleihen“. (27')

Piotr Urbański

(Deutsche Fassung von Tomasz Kowalewski)



UNSERE KONZERTEMPFEHLUNGEN

23.01

Fr, 19:00

Fantastische Endgültigkeit

Sinfoniekonzert

Sinfonieorchester der Philharmonie Stettin

Tymoteusz Bies Klavier

Przemysław Neumann Leitung

W. A. MOZART – Ouvertüre zur Oper *Don Giovanni* KV 527

F. LISZT – Totentanz S. 126 für Klavier und Orchester

H. BERLIOZ – Symphonie fantastique op. 14

24.01

Sa 19:00

Sinfonische Monumente – Berlioz

Sinfoniekonzert

Sinfonieorchester der Philharmonie Stettin

Przemysław Neumann Leitung

H. BERLIOZ – Symphonie fantastique op. 14

28.01

Mi 19:00

An der Schnittstelle

Kammerkonzert

Filippo Del Noce Flöte

Joanna Kowalczyk Flöte

Rafał Kowalczyk Klavier

Karol Nasiłowski Kontrabass

Krzysztof Kollataj Schlagzeug

C. BOLLING – Suiten Nr. 1 und 2 für Flöte und Jazztrio (Auszüge)



ORKIESTRA W DZISIEJSZYM KONCERCIE

KONCERTMISTRZYNI /

KONZERTMEISTERIN

Karolina Hyla-Wybraniec

I SKRZYPCE / 1.VIOLINEN

Edyta Wolańska

Maria Sakowska

Joanna Hajkiewicz

Izabela Wojciechowska

Elżbieta Fabiszak-Dąbrowska

Andrii Kreshchenskyi

Alina Krzyżewska

Marcin Kieruczenko

Olga Rozmus

Maciej Musiał

Wioletta Borkowska

II SKRZYPCE / 2.VIOLINEN

Anna Przerwa

Robert Smoliński

Magdalena Pajestka

Aleksandra Górka

Joanna Ostaszewska

Alicja Ptasieński

Alicja Poręba

Łukasz Górewicz

Zuzanna Ciołek

Patrycja Kozak

ALTÓWKI / BRATSCHEN

Grzegorz Sadowski

Wojciech Mazur

Galina Smolińska

Dominika Kotlicka

Luca Persico

Zuzanna Walenciak

Ludmiła Rusin

Aleksandra Majewska

WIOLONCZELE / CELLI

Tomasz Szczesny

Jacek Tomczak

Katarzyna Meisinger

Jakub Wyciślik

Beata Sawrymowicz

Natalia Wesołowska

KONTRABASY / KONTRABÄSSE

Karol Nasiłowski

Paweł Jędrzejewski

Michał Mitschke

Jan Gottschling

FLETY / FLÖTEN

Filippo del Noce

Joanna Kowalczyk

Paweł Majewski



ORCHESTER IM HEUTIGEN KONZERT

OBOJE / OBOEN

Mateusz Żurawski
Izabela Kokosińska
Piotr Kokosiński

KLARNETY / KLARINETTEN

Piotr Wybraniec
Krzysztof Baturó
Krzysztof Krzyżewski

FAGOTY / FAGOTTE

Anna Bownik
Edyta Moroz

WALTORNIE / HÖRNER

Katarzyna Sułkowska-Gdula
Dmitrij Wdowichenko
Oleksandr Melnychenko
Radosław Zamojski

TRĄBKI / TROMPETEN

Marcin Olkowski
Bogdan Rymaszewski
Sławomir Kuszvara

PUZONY / POSAUNEN

Mateusz Kupski
Wojciech Bublej
Igor Puszkár

TUBA

Tomasz Zienkiewicz

KOTŁY / PAUKEN

Dariusz Jagiełło

PERKUSJA / SCHLAGZEUG

Jacek Wierchowski
Jorge Luis Valcarcel Gregorio

HARFA / HARFE

Sandra Kasperek*

*gościnnie / als Gast





GALERIA POZIOM 4

Adrian Koterski | *Zmęczone oczy*

Wystawa *Zmęczone oczy* wyrasta z praktyki nieustannego balansowania pomiędzy tym, co rzeczywiste, a tym, co projektowane przez wyobraźnię. Jej źródłem jest doświadczenie miejsca pochodzenia autora, do którego powrócił po latach nieobecności – odmienionego, szorstkiego, industrialnego osiedla w Szczecinie, zazębiającego się z terenami Stocznii, w którym fragmenty obiektów, przedmioty i pozostawione ślady od lat budzą poczucie obcości i nierealności. To właśnie tam narodziła się wrażliwość na materię pozbawioną funkcji, na rzeczy nie do końca rozpoznawalne, uruchamiające procesy wyobrażeniowe. Z biegiem czasu ten sposób patrzenia rozszerzył się – obejmując nie tylko zewnętrzne formy, ale również wewnętrzne obrazy, które pojawiają się na granicy jawy i snu.

Prezentowane prace są kontynuacją tej postawy – stanowią próbę uchwycenia momentu, w którym percepcja przestaje być stabilna, a widzenie zaczyna tworzyć własne hybrydy: połączenia realnych bodźców, wspomnień, lęków i myśli.

Zmęczone oczy odnoszą się do stanu bliskiego omamom, w którym wzrok jest znużony, ale właśnie przez to bardziej podatny na obrazy niestabilne. W takim widzeniu rzeczy przechodzą z materii w wyobrażenie, a wyobrażenie powraca w materii prac – proces przypominający cyrkulację, zmiany stanów skupienia, tworzy obieg napędzający powstawanie obiektów, które krążą w nim niczym echo. To właśnie tam, w tej szczelinie percepcji, pojawiają się formy – jak krótkie przebliski na granicy jawy i snu, w momencie tuż przed zamknięciem powiek, gdy rzeczywistość i sen łączą się w jeden obraz.





[Art.Room]

Tomasz Lazar | *Shinjuku Crush*

W samym centrum jednej z największych metropolii świata znajduje się prawdziwy fenomen codziennego życia – stacja Shinjuku. To nie tylko największy węzeł komunikacyjny w Tokio, ale i najbardziej ruchliwa stacja kolejowa na świecie. Otwarta w 1885 roku, dziś każdego dnia obsługuje ponad 3,5 miliona pasażerów.

Poranki na Shinjuku to osobny spektakl – ludzie tłoczą się na peronach, a tłum jest tak gęsty, że trudno byłoby wsunąć igłę między ramiona pasażerów. W tej masie ciał, dźwięków i porannego pośpiechu można dostrzec ciekawy paradoks: wielu podróżnych, mimo zgiełku, śpi na stojąco, kołysząc się z zamkniętymi oczami w rytmie pociągów, które prowadzą ich do biur, sklepów i szkół.

Shinjuku nie jest tylko stacją – to również mikrokosmos japońskiego życia.

Galerie dostępne są dla odwiedzających w wybrane soboty i niedziele w godzinach 12.00 – 16.00 (ostatnie wejście o 15.30)

Bilety w cenie 20 PLN dostępne są w kasie, biletomacie i na stronie filharmonia.szczecin.pl.

Wstęp bezpłatny dla dzieci do lat 10 i osób z niepełnosprawnościami.

Goście koncertów mogą odwiedzić galerie bezpłatnie w trakcie przerw i pół godziny po zakończeniu koncertu.





GALERIA POZIOM 4

Adrian Koterski | *Müde Augen*

Die Ausstellung *Müde Augen* erwächst aus der Praxis des unaufhörlichen Balancierens zwischen Realem und von der Vorstellungskraft Entworfenem. Sie rührt von der Erfahrung ihres Schöpfers her, der nach Jahren der Abwesenheit an seinen Herkunftsort zurückkehrte – an ein abgeändertes, rohes, industrielles Gebiet in Stettin, das ans Werftgelände grenzt und in dem Überreste von Gebäuden, Gegenstände und hinterlassene Spuren seit Jahren ein Gefühl des Fremden und Irrealen hervorrufen. Hier entstand die Sensibilität für Materie ohne Funktion, für kaum greifbare Dinge, die imaginative Prozesse anstoßen. Im Laufe der Zeit weitete sich diese Wahrnehmungsweise aus – sie umfasst nicht nur äußere Formen, sondern auch innere Bilder, die an der Schwelle zwischen Wachsein und Traum erscheinen.

Die gezeigten Werke führen diese Haltung fort; sie versuchen, den Moment einzufangen, in dem die Wahrnehmung instabil wird und das Sehen beginnt, eigene Hybriden hervorzubringen – reale Eindrücke, Erinnerungen, Ängste und Gedanken verschmelzen dabei.

Müde Augen verweisen auf einen Zustand, der nahe an Halluzinationen liegt, in dem das Sehvermögen erschöpft ist, gerade deshalb aber anfälliger für instabile Bilder wird. In solch einer Sichtweise gehen die Dinge von der Materie in die Vorstellung über, und die Vorstellung kehrt in die Materie der Werke zurück – ein Prozess, der an Zirkulation und Zustandsänderungen erinnert und einen Kreislauf schafft, der die Entstehung von Objekten antreibt, die in ihm wie ein Echo zirkulieren. Dort, in dieser Spalte der Wahrnehmung, erscheinen Formen – wie kurze Aufblitze an der Schwelle von Wachsein und Traum, in dem Moment kurz vor dem Schließen der Augenlider, wenn Reales und Traumhaftes zu einem Bild verschmelzen.





[Art.Room]

Tomasz Lazar | *Shinjuku Crush*

Im Zentrum einer der größten Metropolen der Welt befindet sich ein wahres Phänomen des Alltagslebens – der Bahnhof Shinjuku. Er ist nicht nur der größte Verkehrsknotenpunkt Tokios, sondern auch der verkehrsreichste Bahnhof der Welt. Eröffnet im Jahr 1885, befördert er heute täglich über 3.5 Millionen Fahrgäste.

Morgens sieht man dort ein besonderes Spektakel – Menschen drängen sich auf den Bahnsteigen, das Gedränge ist so dicht, dass man kaum eine Nadel zwischen die Schultern der Fahrgäste schieben könnte. In diesem Meer aus Körpern, Geräuschen und morgendlicher Hast zeigt sich ein interessantes Paradox: Viele Reisende schlafen (trotz des Trubels) im Stehen, wiegen sich mit geschlossenen Augen im Rhythmus der Züge, die sie zu Büros, Geschäften und Schulen bringen.

Shinjuku ist weit mehr als ein Bahnhof – es ist ein Mikrokosmos des japanischen Lebens.

Die Galerien sind an ausgewählten Samstagen und Sonntagen von 12:00 bis 16:00 Uhr geöffnet (letzter Einlass um 15:30 Uhr).

Eintrittskarten zum Preis von 20 PLN sind an der Kasse, am Ticketautomaten und auf der Website filharmonia.szczecin.pl erhältlich.

Freier Eintritt für Kinder bis 10 Jahre und Personen mit Behinderungen.

Konzertbesucher:innen können die Galerien während der Pausen und bis eine halbe Stunde nach Konzertende kostenfrei besuchen.



Partnerzy sezonu artystycznego 2025/2026

Partner der Musiksaison 2025/2026

Mecenaszem Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza
w Szczecinie jest Enea.

Schirmherr der Mieczysław-Karłowicz-Philharmonie
in Szczecin ist Enea.



Partnerem sezonu artystycznego 2025/2026 jest STRABAG.

Partner der künstlerischen Saison 2025/2026 ist STRABAG.



Partnerem motoryzacyjnym jest Dealer BMW Bońkowscy.

Der Automobilpartner ist der Dealer BMW Bońkowscy.



**BMW
Bońkowscy**

Partnerem zdrowia jest Sanprobi.

Sanprobi ist unser Gesundheitspartner.



Partnerem edukacyjnym jest Zachodniopomorska Szkoła Biznesu.

Der Bildungspartner ist die West Pomeranian Business School.



Partner koncertu

Partner des Konzerts

